

konkubina Zwierzyńskiego tak długo trzymała **Ulmę** pod lufą, aż leśniczy nie wygarnął z Wichrówki całego znajdującego się w niej majątku. Niezależnie od tego jak było, podkreślić trzeba, że gajowy za zabójstwo człowieka dostał zastanawiająco niski wymiar kary. Siedział raptem kilka miesięcy.

Niedługo po Śmiałkowskim umarła także pani Ulma. Światło na to, co działo się później z Wichrówką, ponownie rzuca Mieczysława Faryniak. – Na Honaju została sama „żona” Zwierzyńskiego (...). Gdy się wyprowadzała na polecenie komornika, bo **trzech braci** pana Śmiałkowskiego przejęło majątek, zabrała mnóstwo rzeczy.

Mniej więcej w tym właśnie czasie pojawiły się pierwsze opowieści o straszaniu i duchach w Wichrówce. – Konie nie chciały tamtędy wieczorem chodzić. Ludzie objeżdżali więc Wichrówkę dołem. Koń mojego ojca Edwarda, ale i konie **Dominika Jelenia** i **Pierchały** stawały tam dęba – relacjonował w swoich wspomnieniach pochodzący z Dursztyna **Kazimierz Sołtys**. A kiedy w Wichrówce przez rok mieszkała córka jednego z braci Śmiałkowskich **Hanka**, ona także donosiła o straszaniu. – Kiedyś uciekła stamtąd w nocy. Pobiegła najpierw do **Mochorka**, potem do mojego

ojca, który był wtedy sołtysiem. Skarżyła się też mojej matce. Pamiętam też, że któreś nocy poszli tam chłopci sprawdzać, czy rzeczywiście w Wichrówce straszy, bo jej nie uwierzyli. I co? **I w środku nocy uciekli do domów!** Hanka wytrzymała na Honaju rok. Potem wróciła do domu. W jakiś czas po jej wyjeździe rodzina wystawiła dom na sprzedaż. Podobno do

zakupcu okrytej złą sławą willi przymierzył się nawet zwolniony już z więzienia Zwierzyński. Ludzie jednak przepędzili go z Dursztyna. Chodziły bowiem słuchy, że zabił też swoją konkubinę, obawiano się więc mieć go w pobliżu. – Tragedia związana jest z tym domem – podsumowała ten rozdział dziejów willi na Honaju Mieczysława Faryniak. – Przed wojną zastrzelił się tam przez nieostrożność syn dozorczy, chłopak 14-letni. Tam w czasie frontu były dwa trupy żołnierzy, tam kilka razy wykradzono, wyrabowano i zniszczono drzewka owocowe... Honaj wkrótce opustoszał. Ludzie rozkradli, co się dało. Groza stamtąd wiała!

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie [1945] 1983-1990	
Przyporządkowanie	
Podzespół:	Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie 1983-1990
Seria:	Materiały operacyjne
Podseria:	Sygnatura II
Opis zawartości	
Nr rejestracyjny:	PUBP Augustów 15/1953 PUBP Nowy Targ 33/1953
Tytuł:	Sprawa agenturalna na osobę dot. Józef Śmiałkowski, imię ojca: Andrzej, ur. 27-01-1914 r. Materiały dotyczące byłego podoficera Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie podejrzanego o współpracę z obcym wywiadem i szpiegostwo oraz bezprawne wykonywanie zawodu lekarza.
Daty wytworzenia dokumentów	
Data początkowa:	Określa najwcześniejszą oraz najpóźniejszą datę roczną dokumentów.
Data końcowa:	1955
Posteriora:	1966

Dzisiaj w Duninówce jest Wichrówka i rządzą tam siostry zakonne zwane „Skrytkami”. Nie jest to koniec opisaney historii. Zainteresowanych odsyłam do akt IPN Sygn. Kr 010/2226; 1951 – 1966. W Dursztyńskim Portalu Informacyjnym odnalazłem wspomnienia o Józefie Dunin Śmiałkowskim i o nabywcy Duninówki księdzu Franciszku Blachnickim a w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Krakowie informację o materiałach archiwalnych na temat postaci Dunina. Próba uzyskania kopii tych materiałów nie powiodła się (w załączeniu skan informacji z Urzędu Spraw Wewnętrznych Kraków).